

Postanowienie z dnia 27 listopada 2008 r., IV CSK 74/08

1. W sprawie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sąd państwa wykonania dokonuje z urzędu oceny, czy sprawa rozstrzygnięta tym orzeczeniem należy do zakresu przedmiotowego rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE z 2001 r., L 12 s. 1; polskie wyd. specjal., Dz.Urz. UE, rozdz. 19, t. 4, s. 42).

2. W sprawie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia wnioskodawca powinien przytoczyć okoliczności i przedstawić dowody, że doręczenie pozwanemu dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego zostało dokonane w czasie i w sposób umożliwiający mu przygotowanie obrony. Jeżeli uczestnik postępowania podniesie zarzut, że z powodu niedokonania doręczenia w czasie i w sposób umożliwiający przygotowanie obrony, istnieje podstawa odmowy stwierdzenia wykonalności, przewidziana w art. 34 pkt 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE z 2001 r., L 12, s. 1; polskie wyd. specjal., Dz.Urz. UE, rozdz. 19, t. 4, s. 42).

Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku "E.K." KG z siedzibą w W. (Republika Federalna Niemiec) przy uczestnictwie Amyka Arkadiusza M. o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2008 r. skargi kasacyjnej uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 października 2007 r.

uchylił zaskarżone postanowienie w części oddalającej zażalenie i orzekającej o kosztach postępowania i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu

w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2006 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku stwierdził wykonalność na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wyroku zaocznego wydanego przez Landgericht Wuppertal (Republika Federalna Niemiec) z dnia 1 grudnia 2005 r. i zasądził od Amyka Arkadiusza M. na rzecz "E.K." KG kwotę 540 zł kosztów postępowania, w tym 240 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Odwołując się do rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE. z 2001 r., L 12, s. 1; polskie wyd. specjal., Dz. Urz. UE, rozdz. 19, t. 4, s. 42 – dalej: "rozporządzenie"), Sąd Okręgowy uznał, że złożony przez wnioskodawcę wniosek o stwierdzenie wykonalności wymienionego wyroku spełnia wymagania przewidziane w tym rozporządzeniu (art. 53 i art. 54), co uzasadnia uwzględnienie wniosku (art. 41 rozporządzenia).

Zażalenie na to postanowienie wniósł kurator procesowy, ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu Amyka Arkadiusza M. Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił zażalenie uczestnika. Nie podzielił zarzutu skarżącego, że udzielone przez wnioskodawcę pełnomocnictwo procesowe jest dotknięte brakami. Zgodnie z art. 56 rozporządzenia pełnomocnictwo procesowe nie wymaga legalizacji ani innej podobnej formalności, nie ma zatem potrzeby żądania od strony poświadczenia autentyczności podpisu, czy też poświadczenia charakteru, w jakim działa osoba, która podpisała dokument, dotyczy to również poświadczenia pieczęci lub stempla, jakim został on opatrzony.

Sąd podkreślił, że pierwsze z pełnomocnictw zostało udzielone przez komplementariusza wnioskodawcy, a więc osobę upoważnioną do reprezentacji, co wynika z oświadczenia wnioskodawcy i odpisu z rejestru handlowego. Pełnomocnictwo to obejmowało również upoważnienie do udzielenia dalszych pełnomocnictw. Zgodnie z tym upoważnieniem pełnomocnikiem, został ustanowiony adwokat Adam P. Po wypowiedzeniu tego pełnomocnictwa reprezentowany przez

komplementariusza wnioskodawca udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu Robertowi I.

Nieuzasadniony jest również zarzut, że zachodzi podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku zaocznego z przyczyny wskazanej w art. 34 pkt 2 rozporządzenia. Z zaświadczenia wydanego na podstawie art. 54 rozporządzenia wynika, że pozew został doręczony pozwanemu w dniu 22 listopada 2005 r., zatem do wydania wyroku zaocznego upłynęło 9 dni. Zdaniem Sądu, doręczenie pozwu nastąpiło w sposób i w czasie umożliwiającym przygotowanie obrony. Podkreślając, że uczestnik postępowania wymeldował się z ostatniego miejsca zamieszkania w dniu 29 marca 2004 r. i nie dopełnił obowiązku meldunkowego, Sąd Apelacyjny uznał, iż uczestnika obciążają konsekwencje tego zaniedbania.

Nie zachodzi także przewidziana w art. 34 pkt 1 rozporządzenia przeszkoda do stwierdzenia wykonalności wyroku zaocznego ze względu na doręczenie go w trybie zastępczym (przez publiczne obwieszczenie), zastępczy bowiem tryb doręczeń pism sądowych jest również znany w polskim postępowaniu cywilnym. Ponadto Sąd podkreślił, że uczestnik postępowania, nie dopełniając obowiązku meldunkowego po wymeldowaniu się z ostatniego miejsca zamieszkania, sam pozbawił się możliwości doręczenia pism sądowych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu skarżącego, że postępowanie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia wymaga wyznaczenia posiedzenia jawnego. Zdaniem Sądu, nie zachodzi potrzeba wyznaczenia takiego posiedzenia, ponieważ z przepisów rozporządzenia regulujących stwierdzenie wykonalności orzeczenia wynika, że sąd przeprowadza to postępowanie bez udziału dłużnika.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach uczestnik zarzucił naruszenie art. 6 k.c. oraz obrazę art. 1, 53, 54 i 34 pkt 1 i 2 rozporządzenia i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku lub uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena zaskarżonego postanowienia – dokonana w granicach skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) – wymaga rozważenia dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy prawidłowości zastosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych, w szczególności w kontekście tego, że chodzi o stwierdzenie wykonalności wyroku, który nie zawiera uzasadnienia,

druga natomiast odnosi się do oceny, czy przeszkody do stwierdzenia wykonalności wyroku nie stanowiły wymagania przewidziane w art. 34 pkt 1 i 2 rozporządzenia.

Zarówno pod rządami konwencji brukselskiej z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (jedn. tekst: Dz.Urz.WE z 1998 r., C 27, s. 1 – dalej: "konwencja brukselska") i konwencji z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132 – dalej: "konwencja lugańska"), jak i pod rządami rozporządzenia przeważa zapatrywanie, że sąd państwa uznającego (wykonania) badający kwestię, czy orzeczenie podlega uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności, samodzielnie dokonuje oceny, czy sprawa rozstrzygnięta danym orzeczeniem należy (należała) do zakresu przedmiotowego rozporządzenia (konwencji brukselskiej lub konwencji lugańskiej). Sąd państwa uznającego (wykonania) nie jest związany kwalifikacją sprawy dokonaną przez sąd państwa pochodzenia i może dokonać odmiennej oceny jej charakteru z punktu widzenia przynależności do przedmiotowego zakresu zastosowania rozporządzenia (konwencji brukselskiej lub konwencji lugańskiej).

Oceny, czy sprawa rozstrzygnięta orzeczeniem należy do przedmiotowego zakresu zastosowania rozporządzenia sąd państwa uznającego (wykonania) dokonuje z urzędu, a jej podstawę stanowi materiał zgromadzony w toku postępowania. W sprawie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia chodzi o treść wniosku o stwierdzenie wykonalności, treść dokumentów dołączonych do wniosku, w tym orzeczenia, którego dotyczy wniosek, i – ewentualnie – wyjaśnienia wnioskodawcy (w formie pisemnej lub ustnej), a w toku dalszego postępowania – także dłużnika, który nie bierze udziału w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (por. art. 41 zdanie drugie rozporządzenia). Istotne znaczenie z tego punktu widzenia może mieć również uzasadnienie podlegającego stwierdzeniu wykonalności orzeczenia, choć powszechnie przyjmuje się, że orzeczenie w rozumieniu art. 32 rozporządzenia obejmuje także orzeczenie pozbawione uzasadnienia.

Rozważając kwestię związaną z ustaleniem zakresu zastosowania rozporządzenia, należy podnieść, że w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności orzeczenia problem oceny w tym zakresie pojawia się już na etapie wstępnego badania wniosku przez przewodniczącego (art. 201 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), musi on bowiem ocenić, czy stwierdzenie wykonalności orzeczenia powinno

nastąpić według rozporządzenia, czy też odpowiedniej umowy międzynarodowej, czy wreszcie według przepisów kodeksu postępowania (art. 1150 k.p.c.). Z tego względu w interesie wnioskodawcy leży, aby wskazał we wniosku – jeśli powołuje się na rozporządzenie, a z dołączonych przez niego dokumentów nie wynika, co było przedmiotem sprawy rozstrzygniętej orzeczeniem – dlaczego w sprawie ma zastosowanie powołane rozporządzenie.

Niezależnie od oceny dokonanej przez przewodniczącego, również sąd rozpoznający wniosek musi mieć na względzie potrzebę oceny, czy sprawa należy do zakresu zastosowania rozporządzenia. Jeżeli zgromadzony materiał nie wystarczy do oceny charakteru sprawy rozstrzygniętej orzeczeniem, sąd może wezwać osobę, w której interesie jest prowadzone postępowanie, aby przedstawiła na piśmie lub ustnie dodatkowe informacje. Może ona zatem zostać zobowiązana do przedstawienia np. odpisu pisma wszczynającego postępowanie zakończone orzeczeniem, którego dotyczy postępowanie o stwierdzenie wykonalności lub innego pisma zawierającego oznaczenie przedmiotu sporu, a nawet sporządzonego później uzasadnienia orzeczenia, jeżeli prawo państwa pochodzenia przewiduje taka możliwość (por. art. 1144 k.p.c.). Nie stoi temu na przeszkodzie fakt, że art. 53 rozporządzenia wyczerpująco określa dokumenty, które wnioskodawca powinien dołączyć do wniosku o udzielenie *exequatur*, przy ocenie bowiem, czy orzeczenie dotyczy sprawy objętej zakresem zastosowania rozporządzenia, chodzi o rozstrzygnięcie kwestii uprzedniej w stosunku do oceny, jakie dokumenty powinny zostać dołączone do wniosku.

Dla oceny, czy sprawa rozstrzygnięta orzeczeniem, stanowiącym przedmiot postępowania o stwierdzenie wykonalności, należy do zakresu zastosowania rozporządzenia, nie ma rozstrzygającego znaczenia to, że sąd lub inny organ państwa pochodzenia sporządził zaświadczenie, o którym mowa w art. 53 ust. 2 i art. 54 rozporządzenia. Wystawienie tego zaświadczenia jest jedynie wyrazem pozytywnej oceny sądu lub organu państwa pochodzenia co do przynależności sprawy rozstrzygniętej orzeczeniem do zakresu zastosowania rozporządzenia, co nie zwalnia sądu państwa uznającego (wykonania) z obowiązku samodzielnego dokonania takiej oceny.

Z zaskarżonego postanowienia nie wynika, aby Sąd drugiej instancji dokonał w przedstawiony sposób oceny, czy wyrok, którego dotyczy postępowanie o stwierdzenie wykonalności, został wydany w sprawie należącej do określonego w

art. 1 zakresu zastosowania rozporządzenia. Nie wyjaśnił, na jakiej podstawie przyjął, że stwierdzenie wykonalności wyroku powinno nastąpić według przepisów rozporządzenia, a zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala dokonać oceny co do zastosowania rozporządzenia. Wprawdzie wnioskodawca dołączył do wniosku zaświadczenie, o którym mowa w art. 53 ust. 2 rozporządzenia, jednakże nie zwalniało to Sądu z obowiązku samodzielnej oceny w zakresie zastosowania w sprawie rozporządzenia. W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem art. 1 rozporządzenia.

Zgodnie z art. 34 pkt 2 w związku z art. 45 ust. 1 rozporządzenia, sąd rozpoznający środek zaskarżenia (w Polsce – zażalenie) na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie stwierdzenia wykonalności musi ocenić – inaczej niż sąd pierwszej instancji, który nie dokonuje kontroli orzeczenia zagranicznego z punktu widzenia tej przesłanki (art. 41 zdanie pierwsze rozporządzenia) – czy pozwany wdał się w spór przed sądem państwa pochodzenia, czy doręczono mu dokument wszczynający postępowanie lub dokument równorzędny w czasie i w sposób umożliwiający mu przygotowanie obrony oraz czy pozwany miał możliwość wniesienia środka zaskarżenia. W literaturze przyjmuje się, że pojęcia „wdanie się w spór” i „dokument wszczynający postępowanie lub dokument równorzędny” podlegają wykładni autonomicznej. Według orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, aby orzeczenie mogło być uznane (podlegać stwierdzeniu wykonalności) warunki doręczenia w czasie i w sposób umożliwiający przygotowanie obrony muszą być spełnione łącznie. Oceny spełnienia każdego z tych warunków sąd państwa wykonania dokonuje samodzielnie, nie będąc związanym ustaleniami i oceną w tym zakresie sądu państwa pochodzenia. W odróżnieniu od art. 27 pkt 2 konwencji brukselskiej i konwencji lugańskiej, art. 34 pkt 2 rozporządzenia nie wymaga, aby doręczenie dokumentu wszczynającego postępowanie nastąpiło w sposób należyty, lecz jedynie w czasie i w sposób umożliwiający przygotowanie pozwanemu obrony. Na omawianą podstawę odmowy stwierdzenia wykonalności nie może powoływać się pozwany, który nie złożył środka zaskarżenia w państwie pochodzenia, mimo że orzeczenie doręczono mu w czasie i sposób umożliwiający to.

Przyjmując, że nie zachodzi przewidziana w art. 34 pkt 2 rozporządzenia podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności, Sąd odwoławczy trafnie ustalił, iż pozwany nie podjął działań przed Sądem w Wuppertalu, które mogłyby oznaczać

wdanie się przez niego w spór. Na podstawie dołączonego do wniosku zaświadczenia stwierdził też, że odpis pozwu został doręczony pozwanemu dnia 22 listopada 2005 r., a rozprawa, na której został wydany wyrok, odbyła się dnia 1 grudnia 2005 r. Ustalił również, że pozwany jeszcze przed wszczęciem postępowania przed sądem państwa pochodzenia wymeldował się z dotychczasowego miejsca zamieszkania i od tego czasu nie dopełnił obowiązku meldunkowego. Miejsce jego zamieszkania ani pobytu nie zostały ustalone.

Dokonanych ustaleń nie można jednak uznać za wystarczające do oceny, czy doręczenie pozwanemu odpisu pozwu nastąpiło w czasie i w sposób, które umożliwiły mu przygotowanie obrony. Uznanie, że dokonano doręczenia odpisu pozwu, datę tego doręczenia i datę rozprawy, na której wydany został wyrok, nie pozwala na ocenę, czy sposób doręczenia umożliwił pozwanemu przygotowanie obrony, nie wiadomo bowiem, jaki sposób doręczenia zastosowano, gdzie ono zostało dokonane oraz czy do odpisu pozwu dołączono jego tłumaczenie na język polski.

Dla oceny doręczenia może mieć znaczenie wyjaśnienie sensu słowa „Amyk”, poprzedzającego imię i nazwisko pozwanego. Czy jest to rzeczywiście – jak zdają się przyjmować Sądy – jedno z imion pozwanego, czy oznaczenie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Bez wyjaśnienia tych okoliczności nie można ocenić, czy doręczenie odpisu pozwu było prawidłowe, a jeśli nie, to jakimi brakami było dotknięte i czy miały one wpływ na możliwość podjęcia obrony. Wprawdzie z dołączonego do wniosku zaświadczenia wynika, jaki okres upłynął między datą doręczenia a datą rozprawy, jednakże nie przesądza to jeszcze – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – że pozwany miał wystarczający czas do przygotowania obrony.

Ocena, czy czas między doręczeniem odpisu pozwu a rozprawą umożliwił pozwanemu przygotowanie obrony wymaga uwzględnienia okoliczności, które nie zostały ustalone. Nie można np. stwierdzić, czy okres 9 dni był wystarczający do przygotowania obrony, skoro nie wiadomo, jak pozwanemu doręczono odpis pozwu, czy wraz z jego odpisem otrzymał odpowiednie tłumaczenie pozwu, a w razie jego braku, czy pozwany zna język niemiecki, w którym zapewne pozew był sporządzony. W tym kontekście niczego nie zmienia podniesiony przez Sąd Apelacyjny fakt, że pozwany z racji niedopełnienia obowiązku meldunkowego ponosi odpowiedzialność za to, że jego adres nie jest znany. Wprawdzie

okoliczność ta może mieć znaczenie przy ocenie, czy doręczenie zostało dokonane w czasie umożliwiającym przygotowanie obrony, jednakże powołanie się na nią nie może zastępować innych ustaleń faktycznych relewantnych dla weryfikacji doręczenia ze względu na wymagania przewidziane w art. 34 pkt 2 rozporządzenia. Nie ma także dostatecznych ustaleń do oceny, czy pozwany, mimo doręczenia mu wyroku w drodze publicznego obwieszczenia, dowiedział się lub mógł dowiedzieć się o wyroku w czasie umożliwiającym mu wniesienie środka zaskarżenia, a mimo to nie zaskarżył go.

W związku z tym, że z powodu niedokonania ustaleń faktycznych niezbędnych do oceny, czy wystąpiła podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności, przewidziana w art. 34 pkt 2 w związku z art. 45 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/0, należy przyjąć, że na uczestnikach postępowania o stwierdzenie wykonalności – zgodnie z zasadą kontradyktoryjności – spoczywa ciężar powoływania okoliczności i wskazywania dowodów na ich potwierdzenie. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia z urzędu dochodzenia w celu ustalenia faktów relewantnych z punktu widzenia oceny poszczególnych podstaw odmowy uznania (stwierdzenia wykonalności), chociaż może dopuścić dowód z urzędu (art. 232 zdanie drugi k.p.c.). Działają także reguły rozkładu ciężaru dowodu, znane postępowaniu cywilnemu w ogólności, kluczowe zatem znaczenie ma ustalenie, na kim spoczywa ciężar przytoczenia i ciężar dowodu w zakresie wykazania podstaw odmowy uznania (stwierdzenia wykonalności).

Podniesione zagadnienie należy do wysoce kontrowersyjnych w doktrynie. Pod rządami rozporządzenia przeważa w piśmiennictwie pogląd, że ciężar dowodu i ciężar przytoczenia spoczywają, z zastrzeżeniem powinności przedstawienia przez wnioskodawcę dokumentów wskazanych w art. 53 rozporządzenia, na przeciwniku wniosku o udzielenie *exequatur*. Występuje jednak również pogląd kwestionujący przyjęcie generalnego rozwiązania co do ciężaru przytoczenia oraz ciężaru dowodu i wskazujący na konieczność dyferencjacji w tym zakresie podstaw uznania (udzielania *exequatur*). Ponadto niektórzy autorzy, podzielając stanowisko, że co do zasady ciężar dowodu obciąża dłużnika jako przeciwnika wniosku o stwierdzenie wykonalności, czynią wyjątek dotyczący przesłanki określonej w art. 34 pkt 2 rozporządzenia i przyjmują, iż ciężar przytoczenia i ciężar dowodu co do sposobu doręczenia (jego prawidłowości) i dokonania go w czasie umożliwiającym przygotowanie obrony spoczywa na wnioskodawcy.

Należy podzielić stanowisko, że o ile co do zasady ciężar przytoczenia i ciężar dowodu w zakresie wykazania podstaw odmowy uznania (stwierdzenia wykonalności) spoczywa na dłużniku jako przeciwniku wniosku, o tyle jednak w zakresie podstawy przewidzianej w 34 pkt 2 rozporządzenia, w razie podniesienia przez dłużnika zarzutu, że dokument wszczynający postępowanie (dokument równorzędny) nie został doręczony mu w czasie i w sposób, który umożliwił przygotowanie obrony, wnioskodawca powinien przytoczyć okoliczności faktyczne i przedstawić dowody w celu wykazania, że doręczenie dokumentu wszczynającego postępowanie (dokumentu równorzędnego) zostało dokonane w czasie i w sposób umożliwiający dłużnikowi przygotowanie obrony.

Generalne obciążenie dłużnika ciężarem przytoczenia i ciężarem dowodu odpowiada założeniu, że zawarte w rozporządzeniu unormowania mają ułatwić uznanie lub stwierdzenie wykonalności. Jednakże przewidziana w art. 34 pkt 2 rozporządzenia podstawa odmowy uznania lub udzielania *exequatur* została, odmiennie niż pozostałe podstawy, sformułowana, w zakresie dotyczącym braku wdania się przez pozwanego w spór i braku doręczenia dokumentu wszczynającego postępowanie (dokumentu równorzędnego), w sposób negatywny, co pozwala przyjąć, że w razie potrzeby badania tej podstawy, na wnioskodawcy spoczywa powinność wykazania okoliczności wyłączających – w tym zakresie – zastosowanie tej podstawy i powołania stosownych dowodów. Nie bez znaczenia jest też podnoszony w piśmiennictwie argument, że wnioskodawca, który powinien wykazać doręczenie dokumentu wszczynającego postępowanie (dokumentu równorzędnego), jeżeli pozwany nie wdał się w spór, dysponując urzędowym zaświadczeniem doręczenia, ma w tym zakresie „monopol dowodowy”.

Przyjęte stanowisko, że w zakresie przewidzianej w art. 34 pkt 2 podstawy odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności na wnioskodawcy spoczywa ciężar przytoczenia okoliczności dotyczących sposobu i czasu doręczenia pozwanemu dokumentu wszczynającego postępowanie (dokumentu równorzędnego) oraz ciężar wskazania stosownych dowodów przesądza, że podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 34 pkt 2 rozporządzenia i art. 6 k.c. jest uzasadniony.

Przedstawiony przez wnioskodawcę odpis wyroku i zaświadczenie, o którym mowa w art. 53 ust. 2 rozporządzenia, nie pozwalają dokonać istotnych ustaleń faktycznych z punktu widzenia wymagań określonych w art. 34 pkt 2.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie miał dostatecznych podstaw do stwierdzenia,

że nie zachodzi przewidziana w tym przepisie podstawa odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku. (...)

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

